

# Michał Lasota, Adam Zienkiewicz

---

## Dyrektywy interpretacyjne umów międzynarodowych

---

Studia Prawnoustrojowe nr 9, 423-432

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Michał Lasota, Adam Zienkiewicz**  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

## **Dyrektywy interpretacyjne umów międzynarodowych**

W celu przedstawienia dyrektyw interpretacyjnych umów międzynarodowych w polskiej rzeczywistości prawnej autorzy dokonali analizy orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, sądów apelacyjnych. Analiza ta miała charakter porównawczy w stosunku do postanowień zawartych w ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską Konwencji Wiedeńskiej o Prawie Traktatów, sporządzonej w Wiedniu w dniu 23 maja 1969 r.<sup>1</sup>

Mając pełną świadomość, że podjęta problematyka jest niezwykle skomplikowana i wieloaspektowa, autorzy zdecydowali się zaprezentować szczególnie istotne dla tytułowego zagadnienia orzeczenia polskich sądów i Trybunału Konstytucyjnego oraz przedstawić podstawowy katalog dyrektyw interpretacyjnych (nie mający charakteru zupełnego), które powinny znajdować zastosowanie podczas procesu wykładni umów międzynarodowych.

Art. 9 Konstytucji RP z dnia 9 kwietnia 1997 r. stanowi, iż Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. Art. 87 zalicza do źródeł powszechnie obowiązującego prawa ratyfikowane umowy międzynarodowe<sup>2</sup>. Organ, który stosuje prawo, jest zatem uprawniony, a niekiedy i zobowiązany, by za podstawę normatywną swojej decyzji przyjąć umowę międzynarodową<sup>3</sup>. Jak się powszechnie przyjmuje, jednym z etapów procesu stosowania prawa jest interpretacja. Nie wystarczy odnaleźć relewantny dla danej sytuacji faktycznej przepis prawny. Należy poddać go analizie znaczeniowej. Konieczne jest wyjaśnienie tego, co w przepisie niejasne, albo – jak twierdzą inni – należy z przepisów zawartych w akcie normatywnym zrekon-

---

<sup>1</sup> Zob.: Dz.U. z dnia 2 listopada 1990 r., nr 74, poz. 439.

<sup>2</sup> Zob.: Dz.U. z dnia 16 lipca 1997 r., nr 78, poz. 483.

<sup>3</sup> R. Kwiecień, *Miejsce umów międzynarodowych w porządku prawnym państwa polskiego*, Warszawa 2000, s. 134–169.

struować jednoznaczłą normę prawną. Bezsprzecznie należy zastanowić się nad znaczeniem tekstu prawnego<sup>4</sup>.

Autorzy dla potrzeb niniejszej pracy dokonali następującego wyboru orzecznictwa polskiego Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych:

**1) Uchwała Sądu Najwyższego z 11 stycznia 1977 r. – problem traktatów, których autentyczny tekst został ustalony w dwóch lub więcej językach.** Sąd Najwyższy w uchwale z 11 stycznia 1977 r. interpretował dwie umowy międzynarodowe: konwencję międzynarodową o przewozie towarów kolejami CIM z dnia 25 lutego 1961 r. (Dz.U. z 1964 r., nr 44, poz. 300) i umowę o międzynarodowej kolejowej komunikacji towarowej SMGS z dnia 1 listopada 1961 r. (Dz.T. i Z.K. z 1966 r., nr 7, poz. 35). W toku orzekania zwrócił uwagę na problem wykładni traktatów, których autentyczny tekst został ustalony w dwóch lub więcej językach. Otóż: „Jeśli chodzi o sformułowanie art. 1 § 1 konwencji CIM, to początkowo istniała pewna rozbieżność między tekstem niemieckim a francuskim. W szczególności z tekstu niemieckiego wynikała wskazana wyżej zasada, że do przyjęcia międzynarodowego charakteru umowy o przewóz wystarczy samo nadanie przesyłki do przewozu, którego droga ma przechodzić przez dwa lub więcej państw, gdy tymczasem tekst francuski mógłby wskazywać, że konieczne jest, aby towar faktycznie przeszedł przez terytorium co najmniej dwóch państw. W związku z tą rozbieżnością Centralny Urząd Przewozów Międzynarodowych Kolejami w Brnie dokonał wykładni na korzyść tekstu niemieckiego (por. Raport de l’Office Central des transports internationaux par chemins de fer Doc. OC/CIM – CiV Co Rev. VII/2 1512 1969), w rezultacie czego zrewidowany obecnie tekst francuski uzgodniony został z tekstem niemieckim”<sup>5</sup>.

**2) Postanowienie Sądu Najwyższego z 18 maja 1988 r. – odejście od wykładni językowej na rzecz wykładni systemowej i funkcjo-**

---

<sup>4</sup> Por. A. Kozłowski, *Interpretacja traktatu międzynarodowego w świetle jego kontekstu*, Warszawa 2002, s. 9–40.

<sup>5</sup> Uchwała SN z 11 stycznia 1971 r., III CZP 1/70; por. J. Pieńkos, *Podstawy przekładoznawstwa*, Kraków 2003, s. 119–198; por. także art. 33 Konwencji Wiedeńskiej o Prawie Traktatów (Dz.U. z 1990 r., nr 74, poz. 439):

1. Jeżeli tekst traktatu został ustalony jako autentyczny w dwóch lub więcej językach, ma jednakową moc w każdym z nich, chyba że traktat postanawia lub strony uzgodniły, iż w przypadku rozbieżności określony tekst jest rozstrzygający.

2. Wersja traktatu w języku innym niż jeden z tych, w których tekst został ustalony jako autentyczny, będzie uważana za autentyczną tylko wówczas, gdy traktat tak postanawia lub strony tak uzgodnią.

3. Przyjmuje się domniemanie, że wyrazy użyte w traktacie mają to samo znaczenie w każdym z tekstów autentycznych.

4. Z wyjątkiem wypadków, w których określony tekst zgodnie z ustępem 1 jest rozstrzygający, gdy porównanie tekstów autentycznych wykazuje różnicę w znaczeniu, której nie usuwa zastosowanie artykułów 31 i 32, należy przyjąć znaczenie, które przy uwzględnieniu przedmiotu i celu traktatu najlepiej godzi te teksty.

**nalnej.** Postanowieniu to zostało wydane na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości od postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1987 r.<sup>6</sup> We wcześniejszym postanowieniu SN uznał, że orzeczenie sądu czechosłowackiego nie może być wykonane w Polsce w drodze egzekucji. Zgodnie z art. 44 umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o uregulowaniu obrotu prawnego w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisanej w Warszawie dnia 4 lipca 1961 r.<sup>7</sup>, wzajemnie wykonywane mają być prawomocne orzeczenia dotyczące roszczeń majątkowych w sprawach z zakresu prawa cywilnego i rodzinnego oraz roszczeń cywilnoprawnych przyznanych w postępowaniu karnym. Postanowienie nakazujące matce wydanie małoletniej Patrycji i powierzenie ojcu wychowania dziecka, według sądu, nie dotyczy praw majątkowych, lecz rozstrzyga o prawie niemajątkowym, więc wobec wyraźnego sprecyzowania w umowie zakresu orzeczeń podlegających realizacji nie może być wykonane w Polsce w drodze egzekucji.

Sąd Najwyższy w drugim z postanowień, rozpatrując rewizję nadzwyczajną Ministra Sprawiedliwości, odszedł od wykładni literalnej art. 44. Czytamy: „[...] dokonana przez Sąd Najwyższy w zaskarżonym rewizją nadzwyczajną postanowieniu wykładnia art. 44 umowy polsko-czechosłowackiej jest zawężona, pomija inne istotne postanowienia tej umowy, godzi w cel, dla którego głównie została ona zawarta<sup>8</sup>. Zasadniczym celem jej zawarcia było, jak należy wnioskować przede wszystkim z treści art. 1 ust. 1, zapewnienie obywatelom jednej umawiającej się strony na obszarze drugiej umawiającej się strony takiej samej ochrony prawnej w sprawach osobistych i majątkowych, jaka przysługuje jej własnym obywatelom [...] stanowisko Sądu Najwyższego mogłoby ugruntować pogląd, że orzeczenia sądów obu umawiających się państw, regulujące tak przecież ważne dla ich obywateli kwestie w zakresie stosunków między rodzicami i dziećmi, nadające się do wykonania w drodze egzekucji, pozostaną niewykonalne. Taki stan trudno zaakceptować. W sytuacji gdy brak byłoby możliwości wykonania orzeczenia w tego rodzaju sprawach, mogłoby dojść do podjęcia przez zainteresowanych działań pozaprawnych, do zaistnienia których z pewnością żadna z umawiających się stron nie chciałaby dopuścić”.

**3) Uchwała Sądu Najwyższego z 12 czerwca 1992 r. – postulatyczny charakter konwencji, przekład na język polski, odejście od dosłownego brzmienia Konwencji<sup>9</sup>.** Skoro prawo wewnętrzne w kwestiach

<sup>6</sup> Postanowienie SN z 18 maja 1988 r., III CRN 111/88.

<sup>7</sup> Dz.U. z 1962 r., nr 23, poz. 103 i 104.

<sup>8</sup> Art. 31 ust. 1 Konwencji Wiedeńskiej o Prawie Traktatów: „Traktat należy interpretować w dobrej wierze, zgodnie ze zwykłym znaczeniem, jakie należy przypisywać użytym w nim wyrazom w ich kontekście, oraz w świetle jego przedmiotu i celu”.

<sup>9</sup> Uchwała SN z 12 czerwca 1992 r., III CZP 48/92.

uregulowanych przez Konwencję o Prawach Dziecka<sup>10</sup> zawiera luki – wywodzi SN już na wstępie uchwały – możliwe jest bezpośrednie stosowanie i wykładnia przepisów konwencyjnych. Następnie sąd zwraca uwagę na trudności interpretacyjne wynikające z postulatycznego charakteru Konwencji („państwa-strony zapewnią”, „podejmą właściwe kroki”, „będą respektowały”). Dalej SN zaznacza: „[...] tłumaczenie tych samych zwrotów językowych użytych w różnych przepisach tej samej umowy międzynarodowej nie może być różne”. W urzędowym przekładzie Konwencji z języka francuskiego na polski, występujący m.in. w art. 3, 9, 18, 21, zwrot: „l’interet superieur de l’enfant” tłumaczony jest niejednolicie. Przykładowo w art. 3 i 18 jako „najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka”, natomiast w art. 9 jako „najlepiej pojęte interesy dziecka”. Sąd uważa, że porównując kontekst językowy użycia zwrotu, prawidłowe byłoby tłumaczenie: „nadrzędny interes dziecka”. Należy to rozumieć w ten sposób, że interes dziecka wymaga preferencyjnego traktowania w stosunku do innych interesów<sup>11</sup>.

Sąd Najwyższy także i w tym orzeczeniu odchodzi od wykładni dosłownej (językowej) i ukierunkowuje się bardziej na przedmiot i cel konwencji. Art. 21 stanowi: „Państwa-Strony uznające i/lub dopuszczające system adopcji zapewnią, aby dobro dziecka było celem najwyższym, i będą: [...] traktować adopcję związaną z przeniesieniem dziecka do innego kraju jako zastępczy środek opieki nad dzieckiem, jeżeli nie może być ono umieszczone w rodzinie zastępczej lub adopcyjnej albo nie można mu zapewnić w żaden inny odpowiedni sposób opieki w kraju jego pochodzenia”. Rezultat wykładni literalnej zobowiązuje państwo-stronę Konwencji do wyłączenia możliwości orzeczenia adopcji zagranicznej, gdy pojawi się perspektywa umieszczenia dziecka choćby w krajowej placówce opiekuńczej. Dobro dziecka przemawia jednak wyraźnie na rzecz zastępczych środowisk rodzinnych. Sąd Najwyższy, mając na względzie „nadrzędny interes dziecka”, odchodzi od dosłownego brzmienia Konwencji o Prawach Dziecka.

**4) Uchwała Sądu Najwyższego z 23 czerwca 1992 r. – zakaz normotwórczej interpretacji umowy<sup>12</sup>.** „Interpretacja umowy międzynarodowej nie może mieć charakteru normotwórczego” – orzekł SN w powyższej uchwale, w której to rozpatrywał zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni Konwencji o przekazywaniu osób skazanych na karę pozbawienia wolności w celu odbycia kary w państwie, którego są obywatelami, sporządzanej w Berlinie w dniu 19 maja 1978 r.<sup>13</sup> Art. 4 Konwencji stanowi m.in., że przekazanie skazanego nie następuje, gdy „według ustawodawstwa

<sup>10</sup> Dz.U. z 1991 r., nr 120, poz. 526.

<sup>11</sup> O przekładzie tekstów prawnych w obrocie międzynarodowym por. J. Pieńkos, op. cit., s. 141–152; Z. Wawrzyniak, *Praktyczne aspekty transliteracji literackiej na przykładzie języka niemieckiego i angielskiego*, Warszawa 1991, s. 40 i nast.

<sup>12</sup> Uchwała SN z dnia 23 czerwca 1992, I KZP 20/92.

<sup>13</sup> Dz.U. z 1980 r., nr 8, poz. 21 i 22.

Państwa, którego obywatelem jest skazany, czyn, za który został on skazany, nie stanowi przestępstwa”. Znaczenie przepisu jest jasne i nie budzące wątpliwości, nie jest więc dopuszczalne, zdaniem sądu, wyłączenie przesłanki podwójnej karalności ani rozszerzająca interpretacja tej instytucji. SN wywodzi dalej: „Dokonywania zabiegów interpretacyjnych zmieniających treść art. 4 lit. a Konwencji berlińskiej nie mogą także uzasadnić takie względy, jak cel tej Konwencji, intencje umawiających się stron, interes obywateli polskich skazywanych przez sądy zagraniczne oraz ewentualna konieczność pełnienia wobec nich przez państwo opiekuńczej funkcji”. Tym samym wyraźnie opowiada się po stronie „tekstualistów”: „Podstawę interpretacji postanowień umowy międzynarodowej może stanowić tylko tekst jej postanowień”. Sąd uznaje także moc obowiązującą i „autorytet” Konwencji Wiedeńskiej Prawa Traktatów, wskazując, że zasady interpretacji zostały usystematyzowane w tym akcie i to właśnie one powinny być stosowane przy interpretacji traktatów. Wyjątkowo interesująco brzmi końcowa część orzeczenia. Przytaczamy ją zatem w całości: „Określenie znaczenia, jakie należy przypisywać użytym w postanowieniach umowy wyrazom w danym kontekście w świetle przedmiotu regulacji i celu umowy, nie może polegać na modyfikowaniu tego znaczenia przez nawiązanie do treści preambuły umowy, zawierającej ogólne określenie motywów, jakimi kierują się strony, i do zamierzonego celu umowy. Natomiast jeżeli w przekonaniu podmiotu dokonującego interpretacji umowy zawarte w niej postanowienia nie w pełni realizują cel i motyw przytoczone we wstępie, to nadawanie konkretnym, mającym jednoznaczną wymowę rozwiązaniom prawnym innej treści, nie jest w procesie wykładni dopuszczalne. Problem interesu obywateli skazanych za popełnione przestępstwa przez zagraniczne sądy oraz stworzenie warunków do wykonywania wobec nich przez państwo roli opiekuńczej w szerszym zakresie niż wynika to z ratyfikowanej przez Polskę Konwencji berlińskiej może być uregulowany wyłącznie w drodze stosownych rozwiązań przewidzianych w procedurze prawa międzynarodowego publicznego”. Konserwatywne stanowisko Sądu Najwyższego wynika zapewne z charakteru konwencji. Tak jak w prawie wewnętrznym zakazuje się wykładni rozszerzającej prawa karnego<sup>14</sup>, tak analogicznie w prawie międzynarodowym karnym zakazuje się wykładni rozszerzającej traktatów.

**5) Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 grudnia 1994 r. – wykładnia międzynarodowych konwencji cywilnoprawnych<sup>15</sup>.** To orzeczenie jest o tyle interesujące, że odnosi się do interpretacji szczególnej

<sup>14</sup> Oczywiście, tylko przepisów na niekorzyść oskarżonego, w innym przypadku *in dubio pro reo*; por. L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2001, s. 165; A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 60–63; W. Patryas, *Interpretacja karnistyczna. Studium metodologiczne*, Poznań 1988.

<sup>15</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 grudnia 1994 r., IACr 916/94.

kategorii konwencji, tj. międzynarodowych konwencji cywilnoprawnych. Należy do nich stosować wykładnię językową. Ten typ wykładni, według Sądu Apelacyjnego, najlepiej sprzyja osiągnięciu jednolitości w zakresie regulowania międzynarodowego obrotu handlowego<sup>16</sup>.

**6) Postanowienie Sądu Najwyższego z 1 grudnia 1999 r. – wykładnia autonomiczna, jednolitość wykładni, wykładnia restryktywna, wspólnota interpretacyjna.** Sąd Najwyższy, orzekając w sprawie bezprawnego uprowadzenia małoletniej Anny z Cypru do Polski<sup>17</sup>, zastosował Konwencję dotyczącą cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę sporządzoną dnia 25 października 1980 r. w Hadze. Wskazał przy tym, że umowy międzynarodowe podlegają wykładni autonomicznej. SN zaznaczył, iż aby urzeczywistnić założenia traktatu, powinno się dążyć do możliwie jednolitej interpretacji jego postanowień, we wszystkich państwach, które są nim związane. Takie stanowisko Sądu można zdaniem autorów odczytać jako postulat, aby przynajmniej ze względów pragmatycznych interpretatorzy danego traktatu międzynarodowego, pochodzący z różnych państw-stron i wywodzący się często z różnych kręgów cywilizacyjnych o odmiennej kulturze prawnej, stanowili wspólnotę interpretacyjną.

Sąd zmierzył się jeszcze z problemem wykładni art. 13 ust. 1 lit. b Konwencji. Zgodnie z tym przepisem właściwa władza państwa wezwanego może odmówić wydania dziecka, gdy „osoba sprzeciwiająca się wydaniu wykaże, że istnieje poważne ryzyko, iż powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w niekorzystnej sytuacji”.

W pierwszej kolejności SN odwołał się do woli twórców Konwencji. Ich zamierzeniom, zdaniem Sądu, odpowiadałaby tylko wykładnia restryktywna. Konwencja straciłaby w ogóle swoje znaczenie, gdyby art. 13 nie był interpretowany ściśle. Celem Konwencji jest zapewnienie powrotu dziecka bezprawnie uprowadzonego, a realizacja tego celu łączy się dla dziecka z różnego rodzaju niedogodnościami i ujemnymi przeżyciami. Zatem należy przyjąć, że „że art. 13 ust. 1 lit. b Konwencji ma na względzie jedynie »poważne ryzyko« szkód fizycznych lub psychicznych, na jakie mógłby narazić dziecko jego powrót do miejsca stałego pobytu; konsekwentnie, równie poważne muszą być inne niekorzystne dla dziecka sytuacje, zrównane w tym przepisie z wzmiankowanymi szkodami. Wszelkie inne uciążliwości i niedogodności nie wystarczają. [...] Wskazuje się przykładowo, że art. 13 ust. 1 lit. b Konwencji odnosi się do przypadków, w których istnieje groźba stosowania przemocy wobec dziecka lub jego seksualnego wykorzystania przez wnioskodawcę, albo

<sup>16</sup> Szczegółowo o międzynarodowych stosunkach gospodarczych, międzynarodowym prawie gospodarczym i źródłach tej gałęzi prawa por. J. Gilas, *Międzynarodowe prawo gospodarcze*, Bydgoszcz 1999, s. 11–53, 123–155 i 227–243.

<sup>17</sup> Postanowienie SN z 1 grudnia 1999 r., I CKN 992/99.

gdy wnioskodawca jest alkoholikiem, narkomanem bądź uchyła się od pracy zarobkowej”.

**7) Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 marca 2000 r. – wykładnia językowa i systemowa, heureka a uzasadnienie, wspólnota interpretacyjna, konformizm interpretacyjny, wykładnia porównawcza**<sup>18</sup>. W wyroku tym Trybunał rozważał, czy art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 1970 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych jest zgodny z Konstytucją i Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>19</sup>. Dokonał przy tym wykładni szeregu przepisów traktatów międzynarodowych dotyczących problematyki zrzeszania się w związki zawodowe żołnierzy zawodowych.

Trybunał Konstytucyjny stanął przed problemem: „czy normy prawa międzynarodowego publicznego zobowiązują państwo polskie do zapewnienia żołnierzom zawodowym prawa do tworzenia i zrzeszania się w związkach zawodowych, czy może zobowiązują tylko do zapewnienia prawa do tworzenia różnego rodzaju zrzeszeń i organizacji, które zapewniłyby prawo do wyrażania interesów żołnierzy zawodowych, ukierunkowanych na ochronę godności służby, nie zaś rozumianych jako wolność polityczna pozostawiania w opozycji do organizacji tych Sił Zbrojnych, spełniających rolę »pracodawcy«. TK rozpoczął od analizy art. 9 Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy (nr 87) dotyczącej wolności związkowej i ochrony praw związkowych<sup>20</sup>. Art. 9 ust. 1 Konwencji stanowi co następuje: „Ustawodawstwo krajowe określi, w jakiej mierze gwarancje przewidziane w niniejszej konwencji będą miały zastosowanie do sił zbrojnych i policji”. W ust. 2 czytamy natomiast: „Zgodnie z zasadą, wyrażoną w art. 19 § 8 Konstytucji Międzynarodowej Organizacji Pracy, ratyfikacja niniejszej Konwencji przez któregokolwiek Członka nie będzie uważana za naruszenie jakiegokolwiek istniejącego prawa, orzeczenia, zwyczaju lub układu, które przyznają członkom sił zbrojnych i policji gwarancje przewidziane w niniejszej konwencji”.

W analizowanej materii zdaniem TK możliwa jest dwojaka interpretacja. Po pierwsze: „przepis ten jest skierowany wyłącznie do państw, które podpisały tę Konwencję, dając im jedynie możliwość wyboru, czy i w jakim zakresie zastosować ją do sił zbrojnych”. Po drugie: „stwarza ona wprost gwarancje dla osób wchodzących w skład Sił Zbrojnych, iż państwa zapewnią im choćby w minimalnym zakresie wolność związkową z Konwencji wynikającą”.

Trybunał uznał, że odwołując się jedynie do dyrektyw wykładni językowej, nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Postanowił więc rozważyć kontekst normatywny (systemowy) interpretowanego przepisu. Co ciekawe,

<sup>18</sup> Por. J. Oniszczyk, *Umowa międzynarodowa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 1995, nr 7, s. 14 i n.

<sup>19</sup> Wyrok TK z 7 marca 2001 r., K 26/98.

<sup>20</sup> Dz.U. z 1958 r., nr 29, poz. 125.



za kontekst normatywny zdaniem Trybunału uznać należy nie tylko tradycyjnie pojmowane źródła prawa międzynarodowego publicznego. TK w pierwszej kolejności zbadał bowiem „zdania najznakomitszych znawców prawa publicznego różnych narodów”, prace L. Florka i M. Seweryńskiego<sup>21</sup> oraz L. Bettena<sup>22</sup>. Polscy autorzy opowiedzieli się za stanowiskiem bardziej restryktywnym dla żołnierzy zawodowych. W ich podręczniku czytamy: „prawo do zrzeszania się w związkach nie dotyczy jedynie członków Sił Zbrojnych i policji, w stosunku do których, zgodnie z art. 9 Konwencji, przepisy danego państwa mogą określić, czy i w jakim stopniu powyższe zasady mają do nich zastosowanie”<sup>23</sup>. Pogląd L. Bettena jest odmienny. Jego zdaniem art. 9 Konwencji dał państwom prawo określenia, jak dalece stosować Konwencję do Sił Zbrojnych i policji, a w przypadku braku ustawowej regulacji także do nich stosuje się Konwencję.

Co do tradycyjnie pojmowanych źródeł prawa Trybunał Konstytucyjny wskazał na: art. 5 Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 98 dotyczącej stosowania zasad prawa organizowania się i rokowań zbrojnych<sup>24</sup>, Konwencję nr 151 MOP, dotyczącą ochrony prawa organizowania się i procedury określania warunków zatrudnienia w służbie publicznej z dnia 27 czerwca 1978 r.<sup>25</sup>, art. 8 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z dnia 19 grudnia 1966 r.<sup>26</sup>, art. 5 Europejskiej Karty Społecznej<sup>27</sup> i art. 11 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>28</sup>.

Argumenty z innych aktów normatywnych wystarczyły, aby TK przyjął, iż: „właściwe jest stanowisko, które pozostawia ustawodawcy krajowemu kwestię wyboru, jednak z zaleceniem, by ustawodawca ten – w miarę możliwości (»w jakiejś mierze«) – aspiracjom wolnościowym żołnierzy i policjantów sprzyjał”. Następnie TK poszukał potwierdzenia powyższego wniosku w praktyce innych państw-stron Konwencji, konkretnie w praktyce Niemieckiej Republiki Federalnej i Republiki Czeskiej. Taką metodę interpretacji należy scharakteryzować jako interpretacją porównawczą. Trybunał, używając argumentu z praktyki innych państw, dał wyraz „konformizmowi interpretacyjnemu” i pokazał, że jego zdaniem w Niemczech, Czechach i Polsce obowiązuje taki sam paradygmat interpretacyjny, a prawnicy z tych krajów należą do jednej „wspólnoty interpretacyjnej”.

<sup>21</sup> L. Florek, M. Seweryński, *Międzynarodowe prawo pracy*, Warszawa 1988.

<sup>22</sup> L. Betten, *International Labour Law*, Boston 1993.

<sup>23</sup> L. Florek, M. Seweryński, op. cit., s. 126.

<sup>24</sup> Dz.U. z 1958 r., nr 29, poz. 126.

<sup>25</sup> Dz.U. z 1994 r., nr 22, poz. 78.

<sup>26</sup> Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 169.

<sup>27</sup> Dz.U. z 1999 r., nr 8, poz. 67.

<sup>28</sup> Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284.

Jednocześnie – zdaniem autorów – analizując przedmiotowe orzeczenie, można odnieść wrażenie, iż Trybunał Konstytucyjny wyraźnie oddzielił w nim proces heurezy od procesu uzasadniania. W pierwszej kolejności przyjął bowiem tezę, że normy prawa międzynarodowego nie zobowiązują państwa do zapewnienia żołnierzom zawodowym prawa do tworzenia i przystępowania do związków zawodowych. Następnie wyszukał argumenty, które mogłyby być relewantne w tej konkretnej sprawie, a które uzasadniałyby wcześniej wysuniętą tezę.

**8) Uchwała Sądu Najwyższego z 19 lutego 2003 r. – wypełnianie luk w drodze wykładni**<sup>29</sup>. Okres obowiązywania aktu prawnego jest wskazany zazwyczaj przez określenie dnia wejścia w życie oraz dnia utraty jego mocy. Zasadą jest, iż akt prawny powinien rozstrzygać kwestie, jakie przepisy mają zastosowanie do spraw znajdujących się w toku w chwili jego zmiany. Przy czym powinien to wyrażać jednoznacznie. W wypadku braku takiego przepisu należy powstałą lukę wypełnić w drodze wykładni. Istotne jest przy tym, aby wykładnia, uwzględniając treść przepisów regulujących obowiązywanie umowy, nie miała charakteru prawotwórczego.

\* \* \*

Na podstawie powyższej analizy orzecznictwa polskich organów sądowych można pokusić się o dokonanie próby rekonstrukcji podstawowych dyrektyw wykładni traktatów międzynarodowych, do których odwołują się polskie sądy oraz Trybunał Konstytucyjny w swojej praktyce orzeczniczej. Dyrektywy te miałyby następującą treść:

- 1) ogólny nakaz priorytetu wykładni językowej;
- 2) zakaz wykładni rozszerzającej postanowień konwencji z dziedziny międzynarodowego prawa karnego lub (dobitniej) zakaz wykładni normotwórczej;
- 3) w przypadku pojawienia się luki w prawie, należy ją uzupełnić w drodze wykładni, uważając przy tym, aby wykładnia ta nie miała charakteru prawotwórczego;
- 4) ten sam zwrot obcojęzyczny użyty w różnych miejscach w tym samym traktacie musi być tłumaczony na język polski w taki sam sposób;
- 5) traktat międzynarodowy należy interpretować w podobny sposób, jak interpretowany jest w innych krajach (argument „konformistyczny” – „wspólnota interpretacyjna”);
- 6) nie należy interpretować przepisów traktatu międzynarodowego, do którego przestrzegania dane państwo jest zobowiązane, w sposób prowadzący do ich sprzeczności z przepisami innych traktatów, do przestrzegania których dane państwo jest również zobowiązane;

<sup>29</sup> Uchwała SN z dnia 19 lutego 2003 r., I KZP 47/02.

7) nie wolno interpretować traktatu w sposób, który pozbawiłby go jego znaczenia;

8) nie wolno interpretować traktatu w taki sposób, aby rezultat tej interpretacji godził w cel traktatu (traktat należy interpretować zgodnie z jego celem).

## **Summary**

The subject of considerations taken in the article is the following issue: interpretative directives of international agreements in the light of the Polish jurisdiction. The authors analyzed the Polish judicial decisions of the Constitutional Tribunal, the Highest Court, appellate courts – in search of interpretative directives of international agreements existing in the Polish legal reality. The said analysis was of a comparative character to the resolutions included in the Vienna Convention on the Law of Treaties, drawn in Vienna on 23 May 1969, ratified by the Republic of Poland.

The result of the carried out studies is a reconstruction and presentation of eight (8) basic interpretation directives of international agreements that are referred to by Polish Courts and the Constitutional Tribunal in their judicial practice.